

Elżbieta Trafiałek¹

Wyzwania międzypokoleniowego solidaryzmu

DOI 10.24917/27199045.192.8

THE CHALLENGES OF INTERGENERATIONAL SOLIDARITY

Abstract

This article analyses contemporary demographic trends and transformations taking place in the structure of the Polish society. Multigenerational, longer and longer lifespan with decreased retirement age and the family model change have been recognised as the basis of contemporary challenges to social policy. It was stressed that social solidarity in the current dimension in the situation of further ageing of the population will be insufficient. It can be replaced by a conflict of generations the instruments aimed at stabilising the relations between the generations, shaping social relationships, guarantee of social security. An opportunity is the development of the service sector, professional activation 50-60+, environmental integration and strengthening of intergenerational dialogue.

Keywords: Social policy, demographic change, solidarity and intergenerational dialogue

Słowa kluczowe: polityka społeczna, zmiany demograficzne, solidaryzm, dialog międzypokoleniowy

Wstęp

Narastające od kilku dekad przekształcenia demograficzne, w tym kurczące się przedstawicielstwo ludzi młodych i coraz liczniejsza reprezentacja populacji 60+, tworzą nowy wymiar i przekrój struktury społecznej, generując tym samym przed polityką społeczną, podobnie jak i innymi dyscyplinami nauk społecznych, wyzwania wynikające z wielopokoleniowości i narastających dysproporcji w udziale różnych grup wie-

¹ Prof. zw. dr hab. Elżbieta Trafiałek, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Wydział Prawa i Nauk Społecznych, elzbieta.trafialek@ujk.edu.pl

kowych (mobilnych i niemobilnych) w ogólnej strukturze społecznej. Wychodzenie naprzeciw tym przekształceniom oraz specyficznym potrzebom generacji seniorów wymaga kompleksowych, systemowych przekształceń rynkowych, mieszkaniowych, zdrowotnych, edukacyjnych, usługowych, a nade wszystko mentalnościowych. Wymaga dalszego rozwoju instytucji opiekuńczych i wspierających rodzinę, wskazania płaszczyzn nieuniknionej współzależności generacyjnej oraz wyeksponowania roli przekazu kulturowego, publicznego dialogu, międzypokoleniowego solidaryzmu. Jakość życia obecnych i przyszłych pokoleń najstarszych stanowi miarę wartości społeczeństw, miarę kultury. Dlatego też za wyzwanie dla polityki społecznej XXI wieku należy uznać poszukiwanie dróg optymalizacji wielopłaszczyznowej współpracy między wszystkimi pokoleniami. Współpraca i współodpowiedzialność zamiast rywalizacji, aktywność zamiast petryfikacji i kontestacji, mobilność zamiast osamotnienia, empatia zamiast obojętności i przekaz kulturowy zamiast izolacji – to znamienne dla czasów dylematy, choć jednocześnie rzadko wskazywane, ale niezmiernie istotne elementy kapitału społecznego, indywidualne i ogólnospołeczne gwarancje satysfakcji z życia oraz poczucia bezpieczeństwa. Tym też zagadnieniom poświęcono prezentowany tekst, traktując go jako zachętę dla podjęcia przedmiotowego, interdyscyplinarnego, akademickiego i ogólnospołecznego dyskursu poświęconego poprawie relacji międzypokoleniowych w starzejącym się społeczeństwie.

Zmiany demograficzne a wielopokoleniowość

Procesy demograficzne z jednej strony determinują wielkość, funkcje rodziny, zadania polityki ludnościowej i rodzinnej; z drugiej zaś stanowią specyficzną konsekwencję modelu, struktury rodziny i ról społecznych kulturowo przypisywanych jej członkom. Demografia integralnie powiązana jest też z polityką społeczną i wszystkimi jej subdyscyplinami (tak w wymiarze naukowym, badawczym, jak i praktycznym), bowiem od dostarczanych przez nią wskaźników zależą kierunki bieżących i perspektywicznych działań uznawanych za priorytetowe. Np. coraz dłuższe średnie dalsze trwania życia, coraz większy udział przedstawicieli populacji 60–65+ i 80–85+ w ogólnej strukturze społecznej, utrzymujący się na niskim poziomie współczynnik przyrostu naturalnego i wskaźnik dzietności, gospodarstwa jednoosobowe jako dominujący typ gospodarstw domowych dla kategorii wieku 65–70+ – to już wystarczające dane uprawniające do prognozowania wielopokoleniowości i stałego wzrostu zapotrzebowania na pozarodzinne formy wsparcia seniorów w naturalny sposób objętych ryzykiem niepełnosprawności, wielochorobowości oraz osamotnienia.

Proces demograficznego starzenia się społeczeństwa polskiego cechują przynajmniej trzy zjawiska: rosnąca wraz z wiekiem liczebność grupy kobiet w populacji seniorów (feminizacja), samotne gospodarowanie osób starszych (singularyzacja) i tzw. „podwójne starzenie”, czyli tendencje wzrostu liczebności zarówno populacji dożywających wczesnej (65+), jak i późnej starości (85+). Świadomość tych tendencji to podstawa

racjonalnego planowania koniecznych innowacji w zakresie polityki rodzinnej, mieszkaniowej, ochrony zdrowia, zabezpieczenia społecznego. Np. informacje o nowych trendach demograficznych (Stanny, Wyduba, 2019; Organiściak-Krzykowska), czy o tym, że w latach 2005–2016 udział osób w wieku poprodukcyjnym w ogólnej strukturze społecznej wzrósł z 15,4% do 20,2% (Ludność, 2016) – w planowaniu polityki rynku pracy systematycznie powinny być wykorzystywane dla uruchamiania nowych instrumentów wzmacniania potencjału pracowniczego, dla weryfikacji założeń polityki migracyjnej, azylowej, asymilacyjnej, integracyjnej, dla profilaktyki powstania luki, próżni kadrowej na rynku pracy w najbliższych latach i dekadach. a takich wskaźników zmian rejestrowanych w przestrzeni życia społecznego w dostępnych analizach statystycznych wiele (Hryniewicz, Witkowski, Potrykowska, (red.), 2019; Durasiewicz, 2012). O ile np. w roku 2010 przeciętne dalsze trwanie życia dla mężczyzn wynosiło 72,1, to w 2018 już 73,8 lat. W kategorii kobiet czas ten w analogicznym przedziale wzrósł z 80,6 do 81,7 lat. Jednocześnie próg wieku emerytalnego przywrócono do poziomu 60/65 lat, dwutorowo tym samym zwiększając liczebność populacji niepracujących, adresatów systemu zabezpieczenia społecznego. W 2010 roku co siódmy (13,5%), a w 2018 już co szósty Polak (17,5%) był w wieku 65+. Obecnie co czwarty jest w wieku 60+ (24,75%), choć dekadę wcześniej ta grupa wiekowa obejmowała 19,6% ogółu społeczeństwa (Rocznik, 2019, s. 209). Za znamienne dla demograficznych trendów należy uznać też długowieczność. Populacja w wieku 85+ w 2018 roku obejmowała 2,05% ogółu ludności (w 2010 roku – 1,35%), a 5 lat wcześniej liczebność samej tylko grupy stulatków szacowano w Polsce na ponad 4 tys. osób (Rocznik, 2019; Auleytner, 2015). Przynajmniej trzy ostatnie polskie dekady to zatem ustawiczny wzrost liczby opuszczających rynek pracy, osób starszych oraz dożywających starości sędziwej. To coraz liczniejsza grupa utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych, dysponująca dużym marginesem czasu wolnego, ale też (w kolejnych przedziałach czasowych) coraz częściej wymagająca specjalistycznej opieki medycznej, wsparcia, pielęgnacji, nierzadko codziennej obecności innych. To populacja o narastającej równolegle do wieku feminizacji oraz problemach samotnego gospodarowania z racji utrzymującej się 7–8 letniej różnicy w średniej życia kobiet i mężczyzn.

Mediana wieku z każdym rokiem przesuwana się w kierunku granicy wieku mobilnego, co oznacza, że każda kolejna dekada pogłębiać będzie deformację struktury w nadreprezentacji populacji w wieku emerytalnym. W świetle najnowszych raportów, Polska znajduje się w pierwszej dziesiątce krajów OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) z najwyższym diagnozowanym i prognozowanym tempem starzenia się społeczeństwa. W latach 2020–2060 liczba osób w wieku 65+ na 100 w wieku produkcyjnym wzrośnie bowiem z 30 na 71, podczas gdy np. w Niemczech z 35 do 60; we Francji z 37 do 55, w Danii z 35 do 46, a w Czechach z 32 do 58. Podobne tempo narastania starości demograficznej przewidywane jest tylko w Japonii (z 52 do 81) i w Hiszpanii (z 36 do 77 w wieku 65+ na 100 osób w wieku produkcyjnym w analogicznych przedziałach czasowych) (Mazurek, 2020).

Dla sprostania wyzwaniom generowanym takimi zmianami sam solidaryzm młodych wobec starszych i w wieku sędziwym nie wystarczy. Nie wystarczy też pronatalistyczna polityka rodzina, gdy dwie generacje wyżu demograficznego (powojennego i z lat 70–80. XX wieku) oczekiwać będą wsparcia ze strony coraz mniej licznej (niska dzietność, wskaźnik przyrostu naturalnego poniżej prostej zastępowalności pokoleń, migracje) pokolenia ludzi młodych, aktywnych zawodowo na rodzimym rynku pracy.

W przestrzeni międzynarodowej upowszechnianie idei społeczeństwa dla wszystkich grup wieku, dla wszystkich pokoleń zapoczątkowano w 1995 roku na Światowym Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych promującym rozwój społeczny w nowych i perspektywicznych realiach demograficznych. Siedem lat później w ONZ opracowano Madrycki Plan Działania w kwestii starzenia się społeczeństw, w świetle którego oczekiwane na całym świecie poprawne międzypokoleniowe relacje zależą od spełnienia kilku warunków, w tym: upodmiotowienia osób starszych, uznania ich za cenny kapitał społeczny, przyjęcia za podstawę relacji międzypokoleniowych wspólnoty celów i wzajemnego wsparcia². Współpraca międzypokoleniowa sprzyja bowiem budowaniu poprawnych interakcji, więzi rodzinnych i środowiskowych, stanowiąc jednocześnie bazę dla prowadzenia dialogu między przedstawicielami wszystkich pokoleń.

Rzeczywista i prognozowana wielopokoleniowość wymaga wypracowania adekwatnych do potrzeb płaszczyzn współpracy, przekazu kulturowego, wsparcia i integracji. Wymaga, jak syntetycznie określił to Piotr Szukalski „polityki międzypokoleniowej”, opartej na instytucjonalizacji indywidualnych i zbiorowych relacji między pokoleniami w sferze publicznej i prywatnej lub na relacjach międzypokoleniowych o wzmocnionej, wzajemnej odpowiedzialności (Szukalski, 2012). Poszukiwaniu optymalnych rozwiązań powinno towarzyszyć przeświadczenie, że skutki wielopokoleniowości, jej wymiar w odbiorze osobniczym i odczuciach społecznych różnicują się w wielu przekrojach: regionalnym, środowiskowym, ekonomicznym, kulturowym, a nawet zawodowym i wiekowym. Nie ma zatem ponadczasowego, uniwersalnego modelu wielopokoleniowego solidaryzmu, ale na bazie profesjonalnej diagnozy gerontologicznej można budować sieci, więzi i wzajemne relacje, utrwalane ekonomicznym i organizacyjnym wsparciem sektora publicznego, pozarządowego i prywatnego.

Rodzina jako przestrzeń życiowa

Od 2009 roku, po recesji gospodarczej Europy, wyraźnym przekształceniom zaczął ulegać model rodziny i preferowany styl życia rodzinnego. Ekonomiczne bariery w dostępie do mieszkań i wszelkich dóbr wyższego rzędu, do różnorodnych konsumpcyjnych aspiracji wcześniej chętnie kredytowanych przez banki, spowodowały powszechne opóźnianie decyzji młodych ludzi o opuszczaniu domu rodziców i za-

2 Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego polskojęzyczna wersja Madryckiego Planu Działania w kwestii starzenia się społeczeństwa, uchwalonego przez ONZ w 2002 roku, jest dostępna na stronach Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

kładaniu własnej rodziny, o rodzicielstwie i ekonomicznej niezależności. W kategoriach wskaźników demograficznych zanotowano spadek wskaźnika płodności kobiet, wskaźnika dzietności i przyrostu naturalnego (z różnym natężeniem, ale głównie w Europie Południowej). Po kilku latach wahań europejska średnia płodności ustabilizowała się na relatywnie do okresu sprzed kryzysowego niskim poziomie 1,7 (w Polsce 1,3), równoważnym z brakiem prostej zastępowalności pokoleń (Matusiak, 2014). Kolejne lata przyniosły pogłębianie zmian w obrębie wielkości, struktury rodzin i wypełnianych przez nie funkcji. Popularność i dominującą rolę w życiu pokolenia ludzi młodych zyskały tzw. alternatywne formy życia społecznego i małżeńsko-rodzinnego, w tym *parents*, związki partnerskie, kohabitacja, monoparentalność czyli samotne rodzicielstwo, małżeństwa i związki bezdzietne, samotna bezdzietność oraz rodziny patchworkowe. Mimo ekonomicznych wzmocnień polityki prorodzinnej, bardzo popularny pozostał też model małżeństwa z jednym dzieckiem. Obecnie 80% polskich rodzin to 2+1. Niewiele w nich miejsca na wielopokoleniowość pod jednym dachem i na rezygnację z ról pracowniczych na rzecz opiekunów rodzinnych. Nowy model prowadzenia gospodarstw, planowania życia małżeńsko-rodzinnego przez ludzi młodych spowodował kurczenie potencjału opiekuńczego rodziny. I to nie tylko w Polsce, choć przywiązanie do tradycyjnego pojmowania roli kobiety w rodzinie i roli rodziny w społeczeństwie nadal w kraju jest bardzo silne.

W najnowszych europejskich badaniach porównawczych, przeprowadzonych wśród 28 tys. osób, tezę, że „najważniejszym zadaniem kobiety jest zajmowanie się domem oraz troska o rodzinę” potwierdziło 77% Polaków, choć stanowczo zaprzeczyło jej 80% przedstawicieli krajów skandynawskich i 54% ogółu badanych Europejczyków (Bojar, 2018).

Wraz z pogłębianiem się starości demograficznej i coraz większym procentowym udziałem w strukturze społecznej osób wkraczających w fazę starości sędziwej, rośnie zapotrzebowanie na różne usługi i formy opieki. W tradycyjnym modelu potrzeby te zaspokajane były w ramach podstawowych funkcji rodziny, a wypełniane głównie przez kobiety w wieku aktywności zawodowej, niepracujące, opiekujące się dziećmi i dziadkami, prowadzące gospodarstwa domowe, tzw. gospodynie domowe. Takie zachowania, nierzadko z konieczności, nadal występują w wielu środowiskach i regionach kraju, głównie spauperyzowanych transformacją systemową, bezrobociem, ubogą infrastrukturą usługową, słabą siecią instytucji leczniczych, pomocowych, integracyjnych. Relacje wewnątrzrodzinne w poszczególnych środowiskach pozostają w ścisłym związku z tradycjami, modelem rodziny, stanem zdrowia seniorów, poziomem wykształcenia, statusem zawodowym i aspiracjami ich bliskich, realnym dostępem do instytucjonalnych form opieki i wsparcia (dps, świetlice środowiskowe, kluby, dzienne domy opieki specjalistycznej, mieszkania chronione itp.), ale nie bez znaczenia jest tu także status ekonomiczny wspólnoty i jej członków.

Wbrew stereotypom, sytuacja życiowa osób starszych (jak na razie) bywa lepsza od sytuacji ludzi młodych, a zależność pokoleniowa nierzadko ma charakter przepływów

dwukierunkowych (Zamorska, 2018). Np. w świetle badań CBOS, problemy finansowe, związane z dostępem do służby zdrowia, z osamotnieniem częściej sygnalizują osoby w wieku średnim (45–54) niż starszym. Czynnikiem różnicującym zakres codziennych problemów częściej od wieku bywa też poziom wykształcenia, zawód i status na rynku pracy. (Kalka, 2016.). Nierzadko osoby w wieku do 75 roku życia, uzyskujące stałe dochody emerytalno-rentowe, wspierają finansowo, opiekuńczo i organizacyjnie swoje rodziny (prowadzenie gospodarstwa, gotowanie, sprzątanie, opieka nad wnukami), ale po wkroczeniu w drugą fazę starości (*old old* 75+) wymagają wzajemności – opieki, lub choćby obecności bliskich. Każdy etap starości, tak jak i całego życia, jest niehomogenny, ale znamienne dla wieku, nieuniknione deficyty wymagają odpowiedniego przygotowania do ich kompensowania, ograniczania, redukowania. To wyzwanie, jakie rzeczywistość demograficzna postawiła tak przed władzami publicznymi, rodzinami, organizacjami pozarządowymi, jak i przed każdym komu zależy na własnym i bliskich godnym życiu w starości. W poszukiwaniu skutecznych instrumentów wzmacniania międzypokoleniowego solidaryzmu nie można przy tym pomijać faktu, że narastające zmiany w obrębie wielkości, struktury i funkcji rodziny (nuklearna, otwarta na migracje wewnętrzne i zewnętrzne, bez stabilnego zaplecza mieszkaniowego, zależna od koniunktury rynkowej) nie sprzyjają obecnie ani budowaniu trwałych, satysfakcjonujących relacji, ani też więzi społecznych, emocjonalnych i psychicznych między przedstawicielami różnych generacji. Pozostają kontakty sporadyczne, odświeżone – ważne dla poczucia tożsamości, identyfikacji z bliskimi, ale niewystarczające w sytuacji zapotrzebowania na stałą opiekę i wsparcie.

Instytucjonalne i pozainstytucjonalne wyznaczniki międzypokoleniowego wsparcia

Rodzina jest dla Polaków wartością niezmiennie najważniejszą, choć relacje między jej członkami coraz częściej przybierają charakter incydentalny. „Coraz częściej mamy do czynienia z oddaleniem geograficznym dziadków i wnuków” (Rosochacka-Gmitrzak i Chabiera, 2013, s. 6). Zawężona przestrzeń kontaktów i interakcji w gronie rodzinnym rodzi zatem zapotrzebowanie na rozwój różnych form relacji międzypokoleniowych w przestrzeni publicznej. Dobrym przykładem realizacji i popularności tej idei na gruncie edukacji, integracji, aktywności życiowej są np. dynamicznie rozwijające się uniwersytety trzeciego wieku (od roku 1975 powstało ich w Polsce ponad 800); w przestrzeni społecznej – współpraca w wolontariacie, samorządach, stowarzyszeniach i ugrupowaniach politycznych; na rynku pracy – poprzez tworzenie nowych miejsc pracy i optymalne wykorzystanie dojrzałych kadr (w literaturze przedmiotu określanych mianem „późnej dorosłości”), poprzez umiejętne zarządzanie potencjałem doświadczenia, cierpliwości, kultury i znajomości potrzeb potencjalnych klientów. Interesujące projekty wzmacniania międzypokoleniowego dialogu, współpracy i kulturowego przekazu między czterema pokoleniami od lat re-

alizowane są przez Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO). Niektóre z nich to projekty zatytułowane: „Mistrz-uczeń”, czy „Osoby starsze w oczach młodzieży. Młodzież w oczach osób starszych” (Rosochacka-Gmitrzak i Chabiera, 2013, s. 8–9).

Ciekawe propozycje integracji międzypokoleniowej od lat wdrażane są w lubelskim środowisku akademickim. Upowszechniona w latach 80. XX wieku przez Zofię Zaorską pedagogika zabawy oraz modna aktywizacyjna działalność pod hasłem „superbabcia” – cieszą się niezmienną popularnością wśród studentów UMCS, KUL, słuchaczy UTW w Lublinie i licznych jego filii w regionie oraz wśród andragogów, gerontologów i animatorów społecznych, wśród przedstawicieli wszystkich grup wiekowych. Z prowadzenia różnych form edukacji do i o starości znane jest też Wrocławskie Centrum Seniora, realizujące ciekawe projekty współfinansowane ze środków unijnych. W ramach przykładowego „Miasto pokoleń – edukacja do starości” organizowane są w różnych środowiskach spotkania przedstawicieli kilku pokoleń: w przedszkolach, domach dziecka – gdzie starsi czytają młodszym książki, prowadzą zajęcia warsztatowe; w gimnazjach, gdzie uczniowie udzielają seniorom konsultacji w zakresie obsługi komputera. To cenne wzorce integracji pokoleniowej, godne upowszechniania.

Relacje rodzinne ulegają stałym przekształceniom, a funkcje opiekuńcze rodziny nadal nie znajdują oczekiwanego wsparcia prawnego, instytucjonalnego, czy finansowego w politykach publicznych. Np. opiekun rodzinny, szczególnie w małych środowiskach lokalnych (wsie, miasteczka, gminy), kompleksowo odpowiedzialny za koncepcję projektu opieki, za tzw. „zarządzanie chorobą” podopiecznego – sam musi być sponsorem, koordynatorem i wykonawcą czynności związanych z całodobową obecnością przy chorym, niepełnosprawnym. W niektórych środowiskach dla zainteresowanych pełnieniem takich funkcji (opiekun rodzinny/nieformalny) wobec spokrewnionych, bądź nie, z najbliższego otoczenia, organizowane są bezpłatne szkolenia, kursy oraz udostępnianie centra tzw. opieki wytchnieniowej. To niezmiernie cenne inicjatywy lokalne, samorządowe, wzorcowo wdrażane np. w Gdańsku przez Fundację Hospicyjną im. ks. Eugeniusza Dutkiewicza, w ramach projektu „Opiekun rodzinny nie musi być sam” (Opiekun, 2020, s. 7). To przykład dobrych praktyk zasługujących na upowszechnianie i finansowe wsparcie – o wiele bardziej oczekiwane w rodzinach z osobami starszymi, chorymi i niepełnosprawnymi, niż wszelkie formy instytucjonalne: domy pomocy społecznej, hospicja, placówki dziennej opieki.

W gospodarce rynkowej głównym stymulatorem gwarancji bezpieczeństwa tak seniorów, jak i ich rodzin jest rynek pracy, usługi publiczne i dostęp do usług społecznych. Problem tkwi w braku odpowiednich rozwiązań i elastyczności w rozumieniu istoty działań pomocowych. Wśród badaczy życia społecznego nie ma jednoznacznych ocen skutków demograficznego starzenia. Jedni traktują te zmiany jako zagrożenie dla stabilności rynku pracy i gospodarki; inni *silver economy* postrzegają jako szanse wdrażania innowacyjności, rozwój nowych technologii, usprawnień podnoszących jakość kapitału społecznego, a tym samym i konkurencyjność gospodarki. W każdym z tych modeli uwaga skupia się jednak na dwóch zasadniczych kwestiach: koniecznym

rozwoju sektora usług i poszukiwaniach skutecznych metod, instrumentów modernizacji systemu zabezpieczenia społecznego. Największe wyzwanie stanowi rynek pracy i płynność finansów publicznych. Czyli polityka solidarności dwukierunkowej: młodzi w środowisku rodzinnym i publicznym współpracują z seniorami, wspierają ich i gwarantują poczucie bezpieczeństwa poprzez powszechny dostęp do usług i profesjonalnej opieki; a starsi, w poczuciu odpowiedzialności za pokolenie młodych sami starają się kumulować środki na swoje emerytury i deficyty starości. Aktywność zawodowa, inwestowanie w siebie (kondycja fizyczna, dbałość o zdrowie, samowystarczalność) i swoją przyszłość – to warunek solidarnej współpracy. W miarę narastania starości demograficznej, ani państwo, ani nuklearne rodziny, ani samorządy nie będą w stanie sprostać wyzwaniom samodzielnej organizacji dobrej przestrzeni życiowej seniorom. Potrzebna jest wielopłaszczyznowa, konstruktywna współpraca między tymi podmiotami i perspektywiczne działania w zakresie systemowej modernizacji polityki zabezpieczenia społecznego. Równie ważne jest uznanie rodziny i sektora nieformalnego za wiodących koproducentów usług społecznych (Grewiński, 2017). Zatem solidaryzm międzypokoleniowy wymaga systematycznego utrwalania rzetelnym dialogiem społecznym.

Starość alternatywna – od aktywności do zależności

Kluczowym zadaniem współczesnej polityki społecznej, a w tym senioralnej, jest aktywizacja ludzi w starszym wieku oraz kształtowanie nawyków aktywności na długo przed przekroczeniem progu wieku emerytalnego, a ten w Polsce jest coraz niższy, przy rosnących wskaźnikach dalszego trwania życia dla 60+. To znaczy, że kurczy się przestrzeń aktywności zawodowej wyznaczana regulacjami prawnymi, a rośnie czas życia i utrzymywania się ze źródeł niezarobkowych. Opuszczający rynek pracy z racji uzyskania ustawowego prawa do świadczeń emerytalnych, w tym głównie kobiety (60 lat) mają przed sobą przynajmniej $\frac{1}{4}$ życia. W repartycyjnych systemach emerytalnych poziom solidaryzmu wyznacza ekonomia, a zatem im liczniejsza grupa uprawnionych do świadczeń emerytalnych (rentowych), tym niższe świadczenia. Zdaniem analityków rynku³, polityków społecznych, wartość nabywcza emerytur i ich wysokość w stosunku do płac stale będzie spadać, a kolejne roczniki emerytów będą biedniejsze niż pokolenie obecnych seniorów (Mazurek, 2020). Taka perspektywa nie służy budowie pozytywnego modelu międzypokoleniowej solidarności.

3 Na podstawie wywiadu Bożeny Wiktorowskiej przeprowadzonego dnia 23 marca 2017 roku i aktualizowanego 19 października 2019 roku z grupą ekspertów: Markiem Górą i Leokadią Oręziak z SGH, Piotrem Kuczyńskim, Agnieszką Chłóń-Domińczak i Jeremim Mordasiewiczem z Lewiatana. Młodzi odpoczną później. Ekspert: odniesienie wieku emerytalnego jest konieczne. [Dostęp: 24 lutego 2020], <https://gospodarka.dziennik.pl/emerytury-i-ofe/artykuly/545657,wyzszy-wiek-emerytalny-system-emerytalny-emerytury-podniesienie-wieku-emerytalnego.html>

Narastanie starości demograficznej w naturalny sposób skutkuje coraz większymi wydatkami z budżetu państwa na opiekę zdrowotną i dofinansowywanie systemu emerytalnego, a coraz mniej liczna populacja aktywnych na rynku pracy powoduje mniejsze wpływy do budżetu i systemu ubezpieczeń społecznych. W konsekwencji zaspokajanie potrzeb społecznych przez państwo ze środków publicznych staje się coraz trudniejsze. Za skuteczną formę ograniczania takiego ryzyka uznaje się optymalne wydłużanie czasu mobilności, kreatywności, aktywności zawodowej na rynku pracy oraz tworzenie optymalnych warunków zapewniania sobie przez obywateli samodzielności – ekonomicznej i życiowej. Optymalne wykorzystanie potencjału zawartego w kapitale ludzkim, umiejętne wdrażanie modelu *silver economy* w znaczący bowiem sposób może ograniczyć, zredukować wszelkie ryzyka konfliktów, napięć, deficytów generowane dysproporcjami pokoleniowymi w strukturze społecznej.

Od zagospodarowania tego czasu i potencjału, od aktywności życiowej zależy zarówno jakość życia jednostek, rodzin, jak i kondycja finansów publicznych państwa. Tu jest jeszcze wiele do zrobienia, bowiem pod względem zatrudnienia osób starszych i zdolności najstarszych do samodzielnego życia Polska plasuje się na jednym z ostatnich miejsc w Unii Europejskiej (UE). U podstaw dobrej, oczekiwanej współpracy międzypokoleniowej leży dialog, integracja i wzajemne wsparcie. Ale o ile dialog prywatny, umocowany w relacjach rodzinnych, znajduje powszechne zrozumienie i akceptację, to dialog publiczny, związany z budowaniem pozadomowej, przyjaznej przestrzeni życiowej dla seniorów, nadal należy uznać za niewystarczający (Rosochacka-Gmitrzak, Chabiera, 2013). 90% wkraczających w fazę pełnej (75+) i późnej (85+) starości oczekuje na opiekę. I faktycznie jej potrzebuje. Ale jak podaje Piotr Błędowski „żeby utrzymać w zdrowiu 70-latkę, trzeba wydać na leczenie cztery razy więcej niż na leczenie osobę w wieku 30 lat” (Błędowski, 2019). A za 50–60 lat już co siódmy Polak, podobnie zresztą jak Niemiec, Słowak, będzie w wieku 80+.

Wybór między spędzeniem trzeciej/czwartej fazy życia w rodzinie, czy też placówce opiekuńczej dla wszystkich stron jest bardzo trudny. Tym bardziej, że polski stereotyp schyłku życia poza rodziną marginalizuje, w niektórych środowiskach wręcz stygmatyzuje dzieci, wnuki, wszystkich krewnych osoby starszej wymagającej stałej, profesjonalnej opieki. Najlepszym rozwiązaniem byłby szeroki rozwój i powszechna dostępność zorganizowanych, instytucjonalnych usług w środowisku lokalnym, bowiem organizowane w warunkach domowych z reguły są niewystarczające. Tak jak niewystarczająca w sytuacji typowych dysfunkcji geriatrycznych jest funkcja opiekuna domowego.

Fundusze socjalne transferowane do rodzin dla podnoszenia jakości życia nie rozwiązują problemu współpracy międzypokoleniowej i dobrostanu przedstawicieli poszczególnych pokoleń. Skuteczność wszelkich działań nakierowanych na opiekę, wsparcie, poczucie bezpieczeństwa w głównej mierze zależy bowiem od rozwiązań kompleksowych, od sieci instytucji i usług tworzących przestrzeń życiową dla codziennego życia rodzin i jej członków. Od wielopłaszczyznowości i wzajemnego

zaangażowania jednostek publicznych, pozarządowych i mieszkańców środowisk lokalnych. Od współpracy i subsydiarności, wzmacnianych powszechnym dostępem do profesjonalnych placówek opiekuńczych, edukacyjnych, ochrony zdrowia, usługowych. Problem tkwi tak w słabo rozwiniętej sieci instytucji opiekuńczych, jak i ograniczonym na poziomie gmin, środowisk lokalnych dostępie do placówek służby zdrowia, do profesjonalnych usług medycznych, gospodarskich, rehabilitacyjnych, terapeutycznych, czy psychologicznych. a ponieważ ich ranga, podobnie jak i katalog form oferowanych na wolnym rynku, stale rosną – wielu potencjalnych odbiorców po prostu na nie nie stać. Także wielu gmin nie stać na ich organizację i udostępnianie swoim mieszkańcom. Gminy są biedne z powodu biedy swoich mieszkańców, dlatego też największy deficyt pomocy dostępnej w środowisku lokalnym, miejscu zamieszkania występuje z reguły tam, gdzie dominuje ludność rolnicza, w starszym wieku, gdzie nie ma rynku pracy ani pracujących ludzi w wieku mobilnym. Wzrost cen usług pozostaje także w bezpośrednim związku ze wzrostem minimalnej stawki godzinowej i minimalnej płacy brutto, a te stale rosną i nie w tym tempie co waloryzacja świadczeń emerytalnych. Często transfery socjalne płynące z gmin rozmiągają się z faktycznymi potrzebami najstarszych mieszkańców środowiska. Źródeł nietrafiionych wydatków można upatrywać tak w słabym monitoringu realnych problemów społecznych, w braku odpowiednich placówek i instrumentów sprawnej organizacji życia społeczności lokalnych, jak i w braku profesjonalnej kadry pracowników socjalnych. Wiele na ten temat w najnowszym Raporcie Najwyższej Izby Kontroli (NIK, 2019)

Międzypokoleniowy solidaryzm – teoria a praktyka

W polskiej przestrzeni społecznej spotykają się obecnie trzy, a nierzadko i cztery pokolenia, w tym dwa w wieku emerytalnym. Obok licznych roczników powojennego wyżu demograficznego jest to pokolenie ich dzieci wkraczających w wiek aktywności niemobilnej, pokolenie wnuków rozpoczynających pracę zawodową i prawnuków – z racji wieku wymagających stałej opieki. W optymalnym wariacie na rynku pracy mogą pozostawać aktywni przedstawiciele nawet trzech pokoleń (od 18 do 65/70 roku życia), ale najczęściej na barkach pokoleniu środkowego (dzieci) spoczywa obowiązek zagwarantowania stałej opieki i wsparcia rodzicom i wnukom. W systemie zabezpieczenia społecznego z kolei oznacza to, że świadczenia emerytalne i rentowe przynajmniej dwóch pokoleń finansowane są ze składek na ubezpieczenia społeczne pokolenia młodych, aktywnych zawodowo. O wiele mniej liczne pokolenia, dla którego inwestowanie w swoją starość na lata przybiera postać wirtualną. W sytuacji gdy system repartycyjny z interwencyjnego przechodzi w tryb stały – rozumienie solidaryzmu traci jednoznaczność interpretacyjną.

W wyniku obniżenia progów wieku emerytalnego, w 2018 roku z prawa do świadczeń w Polsce skorzystało dodatkowo około 550 tys. osób, Zdaniem ekspertów, będzie to miało ogromny wpływ na dobrobyt najmłodszych pokoleń. W świetle Raportów

z 2017 roku: „Obniżanie wieku emerytalnego” przygotowanego przez Group for Research in Applied Economics (GRAPE) oraz „Starzenie się ludności, rynek pracy i finanse publiczne w Polsce” przygotowanego przez Instytut Badań Strukturalnych na zlecenie Komisji Europejskiej – urodzeni w latach 90. XX wieku będą musieli pracować do 75. roku życia bo nie zgromadzą środków na starość, a 40% kobiet (nawet z dochodami 250% średniej krajowej) uzyska świadczenie minimalne. Jeżeli obecne pokolenie 20-latków nie przedłuży swej aktywności zawodowej poza ustawowe progi, 75% ich populacji także otrzyma zaledwie świadczenie minimalne (Wiktorowska, 2019).

Emil Durkheim solidaryzm społeczny utożsamiał ze współpracą i jednakowym zaangażowaniem wszystkich w wykonywanie pracy, w pozyskiwanie środków. Zakładając że koncepcje z XIX wieku nie przystają do współczesnych wyzwań, warto jednak pamiętać, że ograniczanie solidaryzmu wyłącznie do gwarancji socjalnych nie tylko sprzyja deformacjom rynkowym i demotywuje do samokreacji, ale burzy relacje pokoleniowe. Optymalny wymiar solidarności międzypokoleniowej to bowiem wszelkie przedsięwzięcia, inicjatywy, działania podejmowane z myślą tak o skutkach obecnych, jak i perspektywicznych. To taka równoważna wzajemność rozłożona w czasie. W przestrzeni społecznej obejmuje cały katalog działań systemowych wdrażanych i konsekwentnie kontynuowanych w ramach długodystansowej polityki społecznej. W ramach polityki rodzinnej to np. budowa infrastruktury wspierającej rodzinę w pełnieniu przez nią funkcji opiekuńczej; w ramach polityki rynku pracy – wprowadzanie elastycznego zatrudnienia dla kobiet; w ramach polityki mieszkaniowej – usprawnienie procesu zamiany i adaptacji zasobów mieszkaniowych do potrzeb osób z ograniczoną sprawnością, promocja modelu współzamieszkiwania osób niespokrewnionych, ale o podobnych problemach, zainteresowaniach, potrzebach (odpowiednik rodzinnych domów dziecka, ale tworzonych dla osób starszych). Długofalowa polityka inwestowania w utrwalanie powszechnie akceptowalnego modelu międzypokoleniowego solidaryzmu to także planowanie i zagospodarowywanie przestrzeni publicznej, infrastruktury usługowej, wypoczynkowej, usprawnianie i dostępność połączeń komunikacyjnych, organizowanie profesjonalnej pracy socjalnej w środowiskach lokalnych. To podnoszenie rangi nowych zawodów w pracy socjalnej, choćby takich jak: opiekun osoby starszej, opiekun osoby niepełnosprawnej, asystent rodzinny, pielęgniarz środowiskowy, animator środowiskowy, superwizjer, profesjonalny (ze specjalizacją I lub II stopnia) pracownik socjalny. I wreszcie, to także dobra organizacja polityki senioralnej. Wyjście naprzeciw wszystkim oczekiwaniom wyjątkowo licznej w powojennej historii pokolenia seniorów wymaga współpracy i synchronizacji przynajmniej na trzech poziomach: państwa, samorządów i rodzin.

Zakończenie

Wyzwania dla polityki społecznej

Podejmowanie wyzwań związanych z kreacją życia seniorów odpowiadającego standardom europejskim wiąże się z niezmiernie trudnym zadaniem znalezienia *consensusu* między gwarancjami bezpieczeństwa społecznego, a poczuciem odpowiedzialności. Odpowiedzialności nie tylko za zaspokajanie bieżących potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa, ale także za przyszłość gospodarki kraju i międzypokoleniowe relacje.

Najpopularniejsze obecnie w analizach przedmiotowych kierunki i obszary organizowania solidarności międzypokoleniowej to między innymi: srebrna gospodarka (*silver economy*), Pracownicze Plany Kapitałowe oraz promowany dostęp osób w wieku 60+ do rynku pracy i aktywności życiowej (partycypacja, prospektywizm). To zadania w kompatybilny sposób powiązane też z rozwojem usług publicznych w dziedzinie ustawicznego kształcenia, permanentnej edukacji dla wzmacniania pozycji na rynku pracy, opieki, pielęgnacji, wsparcia w wprowadzeniu gospodarstwa, diagnostyki medycznej, leczenia i rehabilitacji. Rozwój i poszerzanie katalogu dostępnych usług, choćby na bazie doświadczeń zachodnioeuropejskich, amerykańskich czy kanadyjskich można uznać za optymalny i ze wszech miar korzystny wymiar międzypokoleniowego solidaryzmu. Zapotrzebowanie na nowe zawody, na nowe instytucje świadczące różnorodne usługi (zarówno w sektorze publicznym, jak i prywatnym) z jednej strony pobudza rynek pracy, tworzy bogatą ofertę zatrudnienia ludzi młodych; z drugiej zaś mieszkańcom środowiska, w tym głównie starszym i nie w pełni samodzielnym – daje poczucie bezpieczeństwa i możliwość pozostawania w miejscu zamieszkania nawet w warunkach poważnych ograniczeń psychofizycznych. Usługi generują też nieocenioną płaszczyznę współpracy pokoleniowej i międzypokoleniowej. Ułatwiają budowanie więzi społecznych, codziennych relacji dających satysfakcję i wymierne efekty – choćby takie jak odciążenie rodziny od sprawowania stałej opieki nad krewnymi, urozmaicenie życia osób samotnych nowymi formami aktywności, obecnością ludzi młodych, komunikacją społeczną, dawaniem innym poczucia bycia potrzebnym.

Dla obalania negatywnych stereotypów starości ważne jest odpowiednie przygotowanie i zaangażowanie ze strony mediów. Trzecia i czwarta faza życia w codziennej narracji jawi się bowiem jako wyłącznie czas chorób, problemów, osamotnienia, pauperyzacji i smutku. Dobrze byłoby (nie tylko w reklamach banków) upowszechniać sprawdzone wzorce dobrego przekazu międzypokoleniowego, więzi emocjonalnych między przedstawicielami różnych generacji – niekoniecznie ograniczonych do przestrzeni rodzinnej. Warto pamiętać opinię Leona Dyczewskiego, zasłużonego dla rozwoju polskiej socjologii kultury i gerontologii społecznej, który prawidłowy rozwój społeczny przyrównywał do zdrowego drzewa, zawdzięczającego swą piękną koronę zdrowym korzeniom. Bez przekazu, ciągłości kulturowej, dialogu pokoleń, więzi emocjonalnej – nie ma zdrowego społeczeństwa.

Dyskusja wokół problemu międzypokoleniowej optymalnej współpracy winna w zasadzie koncentrować się wokół dwóch przeciwstawnych wyborów: dialog i wielopłaszczyznowa kontynuacja, czy też konflikt pokoleń i rywalizacja o miejsce w przestrzeni społecznej? Może w procesie podejmowania ważkich wyzwań warto przyjrzeć się doświadczeniom innych i wdrażać sprawdzone już wzorce. Np. strategia „Liczy się każdy wiek”, promowana przez Angelę Merkel w odpowiedzi na niekorzystne trendy demograficzne w Niemczech, czy polityka wspieranej wielokulturowości, realizowana w latach 70. XX wieku w Australii. A może najlepszą strategią zwalczania asymetrii demograficznej jest po prostu, wskazywany przez Juliana Auleytnera „brak strategii”? (2017, s. 36). Pojawia się zatem pytanie czy można stymulować kierunki zmian i trendy demograficzne? W dłuższej perspektywie czasowej, przy założeniu konsekwencji w wielopłaszczyznowych działaniach populacyjnych, wdrażaniu wieloletnich strategii demograficznych, odpowiedniej polityce migracyjnej i integracyjnej – zapewne tak, ale na ich mierzalne efekty trzeba czekać przynajmniej kilka dekad, czas życia dwóch/trzech pokoleń.

Bibliografia

- Auleytner, J. (2015). Czy demografia potrzebuje strategii?. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego*, 2(69), 35–39.
- Błędowski, P. (2019). Polska armia starszuchów. „*Newsweek*”, nr 35, 26.08–1.09.2019, s. 26–29.
- Bojar, H. (2018). Skąd się bierze tak silna rodzinność Polaków. „*Polityka*” nr 51–52 z 18–31 grudnia 2018 r.
- Durasiewicz, A. (2012). *Efektywność polskiej polityki rodzinnej na tle niektórych krajów UE*. Warszawa: PTPS
- Grewiński, M. (2017). Rodzina i sektor nieformalny jako koproducent usług społecznych. W: A. Durasiewicz (red.), *Narodowy i ponadnarodowy wymiar polityki rodzinnej*. Warszawa: WSP im. J. Korczaka, s. 193–208.
- Hryniewicz, J., Witkowski J. i Potrykowska, A. (red.). (2019). *Migracje a sytuacja demograficzna Polski*. Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa.
- Kalka, J. (2016). Seniorzy a młodsze pokolenia – problemy życia codziennego. *Komunikat z badań CBOS*, nr 161/16.
- Ludność. (2016). Pobrano z: <https://www.stat.gov.pl/infografika>.
- Matysiak, A. (2014), (red.), *Nowe wzorce formowania i rozwoju rodziny w Polsce. Przyczyny oraz wpływ na zadowolenie z życia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Mazurek, M. (2020). *Jeden wykres pokazuje przyszłość demograficzną Polski. Nie zatrzymamy tego procesu*. Pobrano z: <https://next.gazeta.pl/next/7,151003,25717805,jeden-wykres-pokazuje-ponura-przyszlosc-demograficzna-polski.html>
- Opiekun rodzinny nie musi być sam, Fundacja Hospicyjna*. Pobrano z <http://www.hospicja.pl>
- Organiściak-Krzykowska, A. (2019). Polityka migracyjna a sytuacja demograficzna Polski. W: Hryniewicz, J., Witkowski J., Potrykowska, A. (red.). (2019). *Migracje a sytuacja demograficzna Polski*. Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa, s. 171–173.
- Raport NIK. (2019). Organizacja i warunki pracy pracowników socjalnych w gminach. Pobrano 7 marca 2020 z <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/organizacja-i-warunki-pracy-pracownikow-socjalnych-w-gminach.html>

- Rocznik Statystyczny PR.* (2019). Warszawa: GUS
- Rosochacka-Gmitrzak, M., Chabiera, A. (2013). *Dialog międzypokoleniowy. Między ideą a praktyką*. Zasada Równego Traktowania. Prawo i Praktyka RPO, 10, 5–10.
- Stanny, M., Wyduba, W. (2019). Dlaczego Polska wieś się wyludnia, chociaż przybywa ludzi na wsi? O migracjach wewnętrznych na obszarach wiejskich. W: Hrynkiewicz, J., Witkowski J., Potrykowska, A. (red.). (2019). *Migracje a sytuacja demograficzna Polski*. Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa, s. 74–97.
- Szukalski, P. (2012). *Solidaryzm pokoleń. Dylematy relacji międzypokoleniowych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Wiktorowska, B. (2017). *Młodzi odpoczną później. Ekspert: odniesienie wieku emerytalnego jest konieczne*. Pobrano z: <https://gospodarka.dziennik.pl/emerytury-i-ofe/artykuly/5456-57,wyzszy-wiek-emerytalny-system-emerytalny-emerytury-podniesienie-wieku-emerytalnego.html>.
- Zamorska, K., Makuch, M. (2018). *Starzenie się społeczeństwa. Wymiar społeczny, gospodarczy i polityczny*. Wrocław: Uniwersytet Wrocławski.